

Wstęp

Wybory prezydenckie w Rosji, które odbyły się 18 marca 2018 roku stały się w polityce międzynarodowej jednym z najważniejszych wydarzeń schyłku drugiej dekady XXI wieku. Ich przebieg, wyniki i konsekwencje śledzone były i komentowane z dużą uwagą przez światową opinię publiczną. Nie inaczej było w Niemczech, dla których Rosja i polityka prezydenta Władimira Putina stanowiły tradycyjnie jeden z najważniejszych kierunków i obszarów realizacji własnych interesów. Nic zatem dziwnego, że wybory prezydenckie w Rosji odbiły się silnym rezonansem w niemieckiej opinii publicznej.

Postrzeżenie wyborów prezydenckich w Rosji wpisywało się w niemieckiej opinii publicznej w szerszy kontekst dyskusji i wartościowania polityki realizowanej przez Kreml, przynajmniej od 2000 roku. Od tego czasu dominujące piętno zaczęła na nią wywierać postać Władimira Putina. Na ogląd wyborów prezydenckich 2018 roku przez niemiecką opinię publiczną mocno rzutowały zatem trwale ugruntowane w Niemczech obrazy i schematy postrzegania specyficznego systemu politycznego Rosji, ukształtowanej tam kultury politycznej, stosunku władz do systemowej i antysystemowej opozycji oraz agresywna, oparta na demonstrowaniu siły, ofensywna polityka zagraniczna Kremla. Zwłaszcza ten ostatni czynnik w perspektywie 6 lat prezydentury Putina w kadencji 2012–2018, charakteryzujący się eskalacją napięcia i wzrostem konfrontacji z Zachodem wyraźnie rzutował na postrzeżenie w Niemczech wyborów prezydenckich 2018 roku. Szczególnie silnym wyznacznikiem w tym kontekście stała się aneksja Krymu i konflikt we wschodniej Ukrainie.

Wybory prezydenckie w Rosji oceniane były przez niemiecką opinię publiczną także przez pryzmat ich znaczenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego, a szczególnie bezpieczeństwa Niemiec oraz roli, jaka w tym względzie przyspaść mogła Berlinowi. Ogląd wyborów dokonany został zatem również w kontekście ich wpływu na stosunki bilateralne oraz zasadnicze kierunki i sposoby obchodzenia się z Rosją przez niemiecką politykę. Berlin

stanął w obliczu wyborów po raz kolejny przed dylematem, jaką przyjąć postawę w zaostrzających się relacjach pomiędzy Rosją a Zachodem jako całością. Oprócz tego, komentarze i analizy, które tworzyły w niemieckiej opinii publicznej obraz polityki Rosji przez pryzmat głosowania z 18 marca 2018 roku skupiały swoją uwagę na sytuacji wewnętrznej w tym państwie. Analizie poddawane były ewolucja systemu politycznego, zakres i przejawy łamania praworządności, stosunek władzy wobec antysystemowej opozycji oraz charakter kształtowanego w zasadniczej mierze przez prezydenta reżimu politycznego w Rosji.

Ze wszech miar warto zatem przyrzeć się uważniej, w jaki sposób postrzegane były w Niemczech wybory prezydenckie w Rosji w 2018 roku i pokusić o próbę zrekonstruowania zasadniczych treści zarejestrowanych przez niemiecką opinię publiczną. Intencją pracy stanie się zatem wyodrębnienie głównych wątków narracji, które dominowały w świadomości niemieckiej opinii publicznej oraz próba wyeksponowania zasadniczych punktów ciężkości przekazu wyborów prezydenckich. Analizie poddane zostaną również niemieckie komentarze i oceny dotyczące atmosfery politycznej i społecznej, które im towarzyszyły, a także analizy poświęcone wynikom i skutkom wyborów prezydenckich. Celem pracy będzie także próba odzwierciedlenia stylu i konwencji narracji, które towarzyszyły w Niemczech postrzeganiu uwarunkowań, przebiegu i rezultatów wyborów.

Zasadniczą tezę wywodu wyznacza twierdzenie o daleko idącej personalizacji przekazu zaistniałego w niemieckiej opinii publicznej, dotyczącego wyborów prezydenckich w Rosji, który ogniskował swoją uwagę na osobie Władimira Putina. Narracja oparta na zasadzie „putinizacji” postrzegania wyborów stała się w niemieckiej opinii publicznej tak powszechna i dominująca, że prowadziła do usytuowania na jednym poziomie osoby Władimira Putina i Rosji jako całości. Tym samym podświadomie zacieraniu ulegały w niemieckiej opinii publicznej różnice pomiędzy postacią Putina a urzędem prezydenta, o który się ubiegał. Oprócz tego, wiodącą tezę stanowi twierdzenie o eksponowaniu w niemieckiej opinii publicznej znaczenia „siły Rosji” i demonstrowania jej potęgi w konfrontacji z Zachodem, jako zasadniczych filarów kampanii wyborczej, które umiejętnie wystylizował i wykorzystał Władimir Putin. Aneksja Krymu, wojna na wschodzie Ukrainy, a przede wszystkim konfrontacyjna retoryka wobec Zachodu, której towarzyszyła demonstracyjna obrona przed zachodnimi sankcjami, skupiały wokół prezydenta Rosji zdecydowaną większość społeczeństwa, co stanowiło kluczowe źródło wyborczego zwycięstwa. Teza ta stanowiła jeden z wiodących wątków narracji występujących w niemieckiej opinii publicznej, przez pryzmat którego postrzegane były wybory prezydenckie w 2018 roku. Wybory te umocniły

również w niemieckiej opinii publicznej pogląd na temat charakteru systemu politycznego i stylu sprawowania władzy przez Władimira Putina. W niemieckiej narracji utrwalone zostało przekonanie o „elektoralnym autorytaryzmie” lub „elektoralnej autarchii” panującej w tym państwie, dla którego potwierdzeniem stały się przebieg i wynik głosowania z 18 marca 2018 roku.

W kontekście postrzegania przez niemiecką opinię publiczną wyborów, nadwartościowana była też rola „opozycji antysystemowej” w Rosji, wśród której wyróżniano postać Aleksieja Nawalnego. Jednocześnie uznawano źródła słabości „opozycji systemowej” i brak szans na wygraną któregośkolwiek z pozorowanych rywali urzędującego prezydenta, określonych łącznie mianem „siedmiorga krasnoludków”.

W postrzeganiu w Niemczech wyborów prezydenckich 2018 roku zauważyć trzeba również odstępstwo od wcześniejszej zasady skupiania się niemieckiego przekazu na wydarzeniach rozgrywających się w centrum władzy politycznej Rosji, czyli w Moskwie. Przekaz niemieckich doniesień w przeddzień, a zwłaszcza w trakcie głosowania objął nieco szersze spektrum oglądu sytuacji, odzwierciedlające nastroje polityczne, atmosferę społeczną oraz przede wszystkim patologie wyborcze, manipulacje i oszustwa ujawniane na prowincji kraju oraz w odległych od centrum jego zakątkach.

Ponieważ ogląd wyborów prezydenckich w 2018 roku dokonany zostanie w świetle niemieckiej opinii publicznej, należy na wstępie pokusić się o przybliżenie czytelnikowi tego pojęcia, co samo w sobie nie jest zadaniem prostym. Termin, bez jego definicyjnego rozwinięcia, pojawił się już w starożytnej Grecji i Imperium Rzymskim w przekazach Platona, Sokratesa czy Cycyrona¹. Używany był też w liczbie mnogiej w dziełach Erasma z Rotterdamu w 1516 roku oraz w esejach Michela de Montaigne w 1588 roku. W języku niemieckim pojęcie to pojawiło się w 1702 roku w tłumaczeniach Christiana Thomasiusa łacińskich pism dotyczących procesów czarownic².

Definiowanie „opinii publicznej” w ujęciu społeczno-politycznym rozpoczęło się w okresie europejskiego Oświecenia w XVIII wieku i wywołało trwającą właściwie do dziś dyskusję i spory na ten temat. Od tego czasu wypracowanych zostało bowiem kilkadziesiąt definicji, przy czym w zależności od ich ujęcia wiele skupia się na różnych aspektach. Niemiecki historyk Hermann Oncken w 1904 roku napisał, że kto chce uchwycić pojęcie „opinii

¹ N. Jacob, *Cicero und die Meinung des Volkes. Ein Beitrag zu einer neuen Geschichtsschreibung der Oeffentlichen Meinung*, [w:] *Politische Kommunikation und oeffentliche Meinung in der antiken Welt*, red. Ch. Kuhn, Stuttgart 2012, s. 170.

² E. Noelle-Neumann, *Oeffentliche Meinung*, [w:] *Fischer Lexikon Publizistik Massenkommunikation*, red.: E. Noelle-Neumann, W. Schulz, J. Willke, Frankfurt/Main 2009, s. 427.

publicznej”, natychmiast się przekonuje, że ma do czynienia z czymś, co ma tysiąc kształtów, czego nie można pojąć przez zamknięcie w jednej formule. Profesor dziennikarstwa na Columbia University w Nowym Jorku W. Phillips Davison doszedł w 1968 roku do wniosku, że opinia publiczna nie może być określeniem czegokolwiek, lecz klasyfikacją wielu rzeczy³. W połowie XX wieku mnożyły się nawet postulaty, żeby zrezygnować z tego pojęcia, ze względu na brak precyzyjnej definicji.

Wybitny niemiecki naukowiec i jedna z prekursorok badania tego zjawiska w Niemczech, założycielka renomowanego instytutu w Allensbach, Elisabeth Noelle-Neumann określiła opinię publiczną mianem „naszej społecznej skóry”, która kształtuje poglądy na otaczającą nas rzeczywistość⁴. Z czasem w powszechnym rozumieniu „opinia publiczna” zaczęła być definiowana jako występujący w społeczeństwie bądź jego kręgach zbiór poglądów dotyczących ważnych i aktualnych kwestii, zwłaszcza odnoszących się do polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Wojciech Lamentowicz oraz Stanisław Nowotny określali opinię publiczną jako zbiór poglądów dominujących w społeczeństwie w kontekście danego zagadnienia. W ujęciu przedmiotowym opinia publiczna, to „względnie wyodrębniona forma świadomości zbiorowej odnoszona do spraw publicznych o kontrowersyjnym charakterze”⁵. Wspólnym elementem większości definicji stało się zatem rozumienie opinii publicznej jako reakcji zbiorowości ludzkich na działania polityczne i społeczne oraz wyrażany publicznie stan tych świadomości. Dotyczy to spraw ważnych dla społeczeństwa, często kontrowersyjnych. W ujęciu naukowym „opinia publiczna” najszerzej definiowana jest zatem jako suma indywidualnych poglądów, które krystalizują się w wyniku prowadzonych nad nimi badań⁶. Powyższe rozumienie wydaje się być optymalne do zastosowania wobec postrzegania w Niemczech wyborów prezydenckich w Rosji, które odbyły się w 2018 roku.

Do analizy postrzegania wyborów przez niemiecką opinię publiczną zastosowana zostanie metoda analityczno-porównawcza w odniesieniu do trzech rodzajach materiałów źródłowych. Pierwszym będą informacje, relacje, doniesienia, komentarze i oceny pochodzące z niemieckich mediów. Szczególna rola przypadnie w tym względzie przekazom w postaci elektronicznych informacji prasowych, artykułom z konwencjonalnej prasy oraz relacjom telewizyjnym i radiowym. Nieodzownym elementem składowym

³ E. Noelle-Neumann, *Spirala milczenia*, Poznań 2004, s. 78.

⁴ Ibidem, s. 82–83.

⁵ W. Lamentowicz, *Państwo współczesne*, Warszawa 1996, s. 62.

⁶ E. Lamp, *Die Macht oeffentlicher Meinung – und warum wir uns ihr beugen. Ueber die Schattenseite der menschlichen Natur*, Muenchen 2009, s. 142.

opinii publicznej w Niemczech, przez pryzmat którego analizowane będą uwarunkowania, przebieg oraz wyniki wyborów prezydenckich w Rosji w 2018 roku był stosunek do tego procesu niemieckiej opinii społecznej. Wielokrotnie przywołane zostaną zatem wyniki sondaży przeprowadzanych przez wiodące niemieckie ośrodki badawcze, które analizowały postrzeganie Rosji i polityki rosyjskiej przez społeczeństwo niemieckie, szczególnie w okresie poprzedzającym wybory oraz bezpośrednio po ich zakończeniu. Trzecim elementem składowym materiału źródłowego, na bazie którego dokonany zostanie ogląd wyborów prezydenckich w Rosji przez niemiecką opinię publiczną staną się ekspertyzy i analizy badaczy specjalizujących się w wartościowaniu polityki Rosji. W ramach tego uwzględnione zostaną stanowiska, komentarze i oceny ekspertów, którzy uczestniczyli w Niemczech w dyskursach poświęconych polityce Rosji, ze szczególnym uwzględnieniem polityki prowadzonej przez prezydenta Putina. W pracy zastosowane zostaną dwie metody badawcze. Analityczno-porównawcza wykorzystana zostanie przede wszystkim do wartościowania zebranego materiału medialnego oraz wyselekcjonowanej literatury przedmiotu. Metoda statystyczna okaże się przydatna w przypadku analizy sondaży badania opinii publicznej.

Ponieważ część ekspertów zajmujących się badaniem opinii publicznej eksponowała szczególnie czynnik wpływający na tworzenie jej dominującego obrazu w odniesieniu do ważnych kwestii politycznych w postaci przekazów medialnych⁷, ich treści i sposób przekazu staną się – jak już wspomniano – jednym z fundamentalnych źródeł do analizy prezentowanego zagadnienia. Często pogląd „opinii publicznej” na dany problem zestawiany jest ściśle z pojęciem „opublikowanego poglądu”, czyli dominującego stanowiska występującego w przekazie medialnym, na podstawie którego kształtowana jest w zasadniczej mierze świadomość opinii publicznej. Szczególnie w XXI wieku środki masowego przekazu uważa się za główne, szybkie i łatwo dostępne oraz powszechne źródło informacji, wywierające kluczowe piętno na wrażeniach odbiorców. Informacje pochodzące z niemieckich mediów wyraziście sugerowały, w jaki sposób adresat ma myśleć, rozumieć i postrzegać prezentowane treści w odniesieniu do wyborów prezydenckich w Rosji w 2018 roku. Dla zachowania jak największej reprezentatywności analizowanego przekazu, często w tytułach rozdziałów i podrozdziałów odwoływać się będziemy zatem do tytułów doniesień medialnych. Przekazy te z natury charakteryzowały się daleko posuniętym subiektywizmem, który

⁷ Ibidem, s. 136; *Opinia publiczna*, J. Skrzypczak (red.), [w:] *Popularna Encyklopedia Mass Mediów*, Poznań 1999, s. 386.

zasadniczo wpływał w Niemczech na ukształtowanie w opinii publicznej prezentowanego obrazu. Ponieważ jednak opinia ta powinna być rozumiana jako suma całości informacji, poglądów i stanowisk prezentowanych przez różnorodne podmioty, postrzeganie wyborów w Rosji w 2018 roku w świetle niemieckiej opinii publicznej oparte zostanie na materiałach prezentujących nie tylko stanowiska dziennikarzy, ale także uwzględniać będzie główne wątki dyskursu politycznego, który mu towarzyszył. Przywołane zostaną zatem również wypowiedzi, stanowiska i oceny prezentowane przez niemieckich polityków, władze federalne, opinie wyrażane w Bundestagu oraz w obrębie i z ramienia głównych partii politycznych.

W przypadku postrzegania ważnego wydarzenia polityki zagranicznej, jakimi dla niemieckiej opinii publicznej stały się wybory prezydenckie w Rosji subiektywizm i zróżnicowanie stanowisk determinowane preferencjami sympatii politycznych określonego medium wydawały się w poważnym stopniu ulegać zacieraniu i spłaszczeniu. Sytuacja ta była pochodną ograniczonej i zawężonej infrastruktury niemieckiego przekazu medialnego z Rosji. W trakcie kampanii prezydenckiej akredytowanych było w Moskwie na stałe około 20 niemieckich korespondentów prasowych. Wiodącymi instytucjami stały się w tym względzie Deutsche Presse Agentur oraz niemieckie media publiczne – ARD – Radio, ARD – Telewizja oraz ZDF. DPA dysponowała tam trzema korespondentami. Na podstawie ich relacji, siłą rzeczy opierać się musiały informacje pozostałych niemieckich mediów, które nie dysponowały w Rosji własnymi przedstawicielami, co istotnie spłaszczało zróżnicowanie przekazu. Zjawisko to wzmacniała analogiczna sytuacja dotycząca mediów publicznych, które również dysponowały łącznie trzema korespondentami. Oprócz treści zamieszczanych w telewizyjnych audycjach informacyjnych obu głównych stacji publicznych – ARD i ZDF, wybory prezydenckie w Rosji szeroko komentowane były w internetowych opiniach prezentowanych przez wchodzącą w skład ARD „Deutsche Welle” oraz należący do publicznego radia „Deutschlandfunk”.

Spośród mediów niepublicznych 2 dziennikarzami na stałe akredytowanymi w Moskwie dysponowały łącznie redakcje magazynu „Der Spiegel” i „Spiegel Online”. Jego doniesienia stanowiły w ten sposób „trzecią siłę” niemieckich relacji z wyborów prezydenckich. Wiele innych niemieckich redakcji zrezygnowało na długo przed wyborami w ogóle z utrzymywania w Rosji własnych korespondentów. Należały do nich takie magazyny jak „Focus” i „Stern” czy dzienniki – „Das Bild”, „Tagesspiegel” i „Stuttgarter Zeitung”. W 2013 roku, po 20 letniej obecności, biuro w stolicy Rosji zamknął „Handelsblatt”. Korespondentów w Moskwie były jednak w stanie w dalszym ciągu utrzymać takie ponadregionalne gazety jak „Frankfurter

Allgemeine Zeitung” i „Sueddeutsche Zeitung”⁸. W powyższym kontekście przekazy medialne wyszczególnionych powyżej dwóch komercyjnych tytułów prasowych stanowiąc będą, obok doniesień DPA i mediów publicznych, wiodący materiał dla analizy postrzegania przez niemiecką opinię publiczną wyborów prezydenckich w Rosji w 2018 roku. Oprócz nich, dużo miejsca w swoich relacjach z zagranicy wyborom w Rosji poświęcały też takie gazety jak „Die Welt”, „Der Tagesspiegel” i wspomniany już „Handelsblatt”, do których tekstów również odwoływać się będzie prezentowana analiza.

Warto zatem przypomnieć, że „Der Spiegel”, to największy i najbardziej opiniotwórczy tygodnik niemiecki o nakładzie około 1 mln egzemplarzy, reprezentujący poglądy liberalno-lewicowe, oscylujące w kierunku lewicowych. Utworzony został w 1947 roku w Hanowerze, a od 1952 roku ma swoją siedzibę w Hamburgu. Na jego łamach znaleźć można było tradycyjnie dużo artykułów poświęconych wydarzeniom politycznym z regionu Europy wschodniej, szczególnie dotyczących polityki rosyjskiej. Od 1994 roku istnieje wersja on-line, która szacunkowo osiąga miesięcznie około 23 mln internautów. W ten sposób „Spiegel-Online” plasuje się na trzecim miejscu po „Bild.de” oraz „Fokus Online” wśród tygodników i miesięczników prezentujących materiały drogą internetową. Wśród nich jest jednak zdecydowanie wiodącym medium, kształtującym poglądy opinii publicznej w zakresie treści politycznych i społecznych.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” jest uważany w Niemczech za gazetę o poglądach liberalno-konserwatywnych, która powstała w 1949 roku pod hasłem „Gazeta dla Niemiec”. Stała się też ideową kontynuatorką tradycji, rozwiązanej w 1943 roku przez nazistów „Frankfurter Zeitung”. W wersji papierowej nakład gazety osiąga 350–380 tys. egzemplarzy, ale wydawana od 2001 roku wersja elektroniczna, która od 2011 roku ma zbliżoną szatę graficzną do wersji konwencjonalnej, dociera aż do około 12,4 mln internautów miesięcznie.

„Sueddeutsche Zeitung” wydawana jest od 1945 roku w Monachium i klasyfikowana w Niemczech jako gazeta o światopoglądzie liberalnym i centroprawicowym. W wersji papierowej osiąga największy w całych Niemczech nakład, sięgający około 440 tys. egzemplarzy. Od 1995 roku, z okazji 50-lecia istnienia powstała wersja internetowa, która przy stale rosnącej oglądalności trafia do około 13,4 mln internautów.

„Die Welt”, to wysokonakładowy dziennik, który utworzony został w Hamburgu w 1946 roku, którego siedziba z czasem została przeniesiona do Berlina.

⁸ G. Poerzgen, *Das Russlandbild in den deutschen Medien*, Bundeszentrale fuer politische Bildung, Berlin 2018, s. 11.

Uważa się, że prezentuje on światopogląd konserwatywno-prawicowy, choć sam określa się mianem liberalno-kosmopolitycznego. Pod względem kapitałowym należy do grupy Axel Springer, stanowiąc jego wizytówkę na rynku niemieckim. Papierowy nakład, to około 200 tys. egzemplarzy, któremu towarzyszą regularne wydania on-line docierające do około 21,4 mln odbiorców. Obok „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Sueddeutsche Zeitung” i „Frankfurter Rundschau”, który w 2012 roku wchłonięty został przez „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, należy do 4 kluczowych dzienników opiniotwórczych w Niemczech. Jak już wspomniano, przez pryzmat prezentowanych przez te komercyjne gazety relacji i komentarzy kształtowany był w niemieckiej opinii publicznej w zasadniczej mierze obraz polityki rosyjskiej i wyborów prezydenckich w 2018 roku.

Dopełnieniem ich przekazów stały się opinie prezentowane przez „Der Tagesspiegel”, będący największą berlińską gazetą codzienną. Założona została w 1945 roku, a współcześnie osiąga papierowy nakład przekraczający 110 tys. egzemplarzy. Gazeta uznawana jest w Niemczech za liberalno-konserwatywną. Od 2009 roku istnieje też jej wersja internetowa. „Handelsblatt”, to niemiecki dziennik, który w kontekście polityki Rosji i wyborów prezydenckich koncentrował się na sprawach gospodarczych i finansowych. „Focus” jest natomiast bogato ilustrowanym miesięcznikiem popularno-naukowym, należącym do koncernu Burda z siedzibą w Monachium. Powstał w 1993 roku, a jego przekaz ma głównie charakter informacyjny w zakresie spraw politycznych, gospodarczych, finansowych i naukowych. Wersja online dociera miesięcznie do około 26,5 mln internautów.

Obok doniesień medialnych, drugim zasadniczym rodzajem materiału źródłowego dla analizy postrzegania wyborów prezydenckich w Rosji przez niemiecką opinię publiczną stały się wyniki sondaży przeprowadzanych w Niemczech. Dotyczyły one obrazu Rosji, polityki rosyjskiej oraz Władimira Putina postrzeganych przez społeczeństwo niemieckie. W pracy odwołano się do badań zrealizowanych przez trzy renomowane, niemieckie instytucje – Forsa Gesellschaft fuer Sozialforschung und statistische Analysen, Institut fuer Demoskopie Allensbach oraz Infratest-dimap, które w latach 2000–2018 analizowały stosunek Niemców do wskazanych powyżej kwestii.

Forsa Gesellschaft fuer Sozialforschung und statistische Analysen, obok wspomnianych Allensbach i Infratest-diamt jest jednym z trzech wiodących w Niemczech instytucji badania opinii społecznej. Został on założony w 1984 roku przez Manfreda Guellnera i koncentruje swoje aktywności przede wszystkim na badaniu opinii Niemców. Sondaże przeprowadza przy pomocy telefonicznych wywiadów z reprezentatywnymi dla niemieckiej opinii społecznej grupami docelowymi. Każdemu badaniu podlega przynajmniej

tysiąc respondentów. Ze względu na członkostwo dyrektora Manfreda Guelnera w SPD i jego przyjaźń z byłym kanclerzem Gerhardem Schroederem, Instytutowi przypisuje się sympatie polityczne zorientowane na socjaldemokrację. Drugim, nie mniej znanym niż Forsa ośrodkiem badania opinii społecznej w Niemczech jest Institut fuer Demoskopie Allensbach, który został założony w 1947 roku nad Jeziorem Bodeńskim przez Elisabeth Noelle-Neumann. Należy zatem do najstarszych i najbardziej renomowanych tego typu placówek w Niemczech. Od 1988 roku obok założycielki, na jego czele stoi Renate Koecher. Placówka postrzegana jest jako sympatyzująca z wartościami konserwatywnymi, zbliżonymi politycznie do partii chadeckich. Potwierdzeniem tego stanowić miała długoletnia przyjaźń założycielki z kanclerzem Helmutem Kohlem. Początki Infratest-dimap sięgają 1990 roku, kiedy po zjednoczeniu Niemiec miał on się zajmować naukowym badaniem zrastania się nowych i starych krajów federalnych. Ostatecznie w 1996 roku Instytut został powołany do życia a jego głównym zadaniem stały się prognozy wyborcze realizowane na zlecenie publicznej telewizji ARD.

Trzecim rodzajem materiałów stały się opinie i ekspertyzy wyrażane przez politologów i socjologów zajmujących się problematyką rosyjską. Główną platformą prezentowania ich poglądów stało się forum w postaci regularnie ukazujących się analiz rozwoju wydarzeń politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych dotyczących Rosji. Wybitni fachowcy, eksperci, naukowcy, dziennikarze niemieccy, ale także ich rosyjscy odpowiednicy oraz badacze pochodzący z różnych środowisk międzynarodowych zajmujący się problematyką rosyjską wyrażali swoje opinie na łamach ukazującego się w Niemczech, renomowanego periodyku pod tytułem „Russland-Analysen”. Ponad 350 jego numerów poświęconych różnorodnym zagadnieniom dotyczących Rosji ukazało się łącznie do 2018 roku, w którym odbyły się wybory prezydenckie. Siłą rzeczy wiele artykułów poświęconych zostało temu wydarzeniu. Periodyk wydany jest wspólnie przez Forschungsstelle Osteuropa przy Uniwersytecie w Bremie wraz z Zentrum fuer Osteuropa- und internationale Studien, Deutsche Gesellschaft fuer Osteuropakunde, Deutsches Polen-Institut, Leibniz-Institut fuer Agrarentwicklung und Transformationsoekonomien oraz Leibniz-Institut fuer Ost- und Suedosteuropaforschung. Treści w nim zamieszczane wniosły cenny wkład w analizę postrzegania wyborów prezydenckich w Rosji w 2018 roku przez niemiecką opinię publiczną.